



W nawiązaniu do pojawiających się w ostatnich dniach na polskich internetowych portalach informacyjnych i w telewizji TVN24 informacji, że w kilku europejskich krajach odnotowano podwyższony poziom stężenia promieniotwórczego jodu I-131 w powietrzu informujemy że:

- 1) Podane przez Francuski Instytut Ochrony Radiologicznej i Bezpieczeństwa Jądrowego (IRSN - L'Institut de Radioprotection et de Sûreté Nucléaire), stężenia jodu I-131 w Polsce i w innych krajach europejskich w okresie 9-16 stycznia 2017 r., są bardzo niskie, praktycznie na granicy wykrywalności aparatury pomiarowej (jednostka mikrobekerelel podana na mapie – oznacza jeden rozpad promieniotwórczy izotopu na milion sekund czyli w okresie ok. półtora tygodnia).
- 2) Dla porównania:
 - stężenia promieniotwórczego I-131 w czasie kiedy przez Polskę przechodziły masy powietrza po awarii EJ Dai-ichi w Fukushima były 1000 razy większe - rzędu kilku mili-Bekereli na metr sześcienny - i jak wiadomo, nie stwarzało to żadnego ryzyka dla zdrowia ludności,
 - stężenia promieniotwórczego I-131 po awarii w Czarnobylu (w okresie 30 kwietnia – 2 maja 1986 r.) były rzędu 100-200 Bq/m³ (bekerela na metr sześcienny), czyli były kilkadziesiąt milionów razy większe niż obecnie mierzone, a jak pokazały później przeprowadzone badania, wbrew panującemu wtedy poczuciu zagrożenia w społeczeństwie, nie wywołały ewidentnych skutków zdrowotnych.
- 3) Wyniki ze stycznia 2017 r. nie dają żadnych podstaw do obaw o zagrożeniu dla zdrowia lub środowiska. Wykrycie promieniotwórczego jodu I-131 na tak niskim poziomie, świadczy tylko o bardzo wysokiej czułości stacji europejskich oraz aparatury polskiej (stacji ASS-500). Stacje ASS-500 zostały skonstruowane w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej (CLOR), są stale modernizowane. Od lat 90-tych za pomocą tych stacji, CLOR prowadzi monitoring skażeń promieniotwórczych powietrza na potrzeby oceny sytuacji radiologicznej kraju prowadzonej przez Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki.
- 4) Przyczyna i źródło pochodzenia wykrytego jodu I-131 nie są jeszcze znane, prowadzony sukcesywnie monitoring w krajach europejskich być może w najbliższym czasie pozwoli wyjaśnić przyczynę pojawienia się jodu I-131 nad Polską i innymi krajami Europy.

Dyrekcja
Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej